

Stanisław Garlicki, Stanisław Laskowski

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 11/6(114), 56-59

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zarzucalność zachowania się jest czynnikiem twórczym przestępności czynu od jego strony materialnej istoty, jest więc czynnikiem twórczym cechy społecznego niebezpieczeństwa, traktowanej jako wyraz tej istoty. Wina jako zarzucalność umyślnego lub nieumyślnego, bezprawnego zachowania się jest wartością, która może być stopniowana. Stopień zawinienia wpływa na stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu.

W omawianej ustawie stopień zawinienia jako czynnik wpływający na wzrost lub zmniejszenie się stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu nie został uwzględniony. Uważam, że należałoby uzupełnić art. 49 k.p.k. w tym sensie, żeby prokurator czy sąd musiał umorzyć postępowanie w sytuacji, gdy przy minimalnym przekroczeniu granic podanych w ustawie z dnia 17.VI.1966 r. (wysokość dopuszczalnego przekroczenia mogłaby być nawet określona liczbowo) wystąpiły okoliczności zmniejszające znacznie winę sprawcy. Wystąpienie bowiem takich okoliczności powinno powodować również — przy jednoczesnym niewielkim stopniu obiektywnej społecznej szkodliwości — znikomość stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu. W takich wypadkach organ umarzający postępowanie z powodu braku przestępstwa (niewystarczającej „ilości” materialnego substratu) powinien przekazywać sprawę jako wykroczenie do orzecznictwa kolegium karno-administracyjnego.

Przy uwzględnieniu czynnika winy, nie wydaje mi się rzeczą konieczną uwzględnienie procesu odwrotnego, tzn. że w wypadku realizacji przedmiotowych znamion wykroczenia znaczny stopień winy spowoduje powstanie wyższego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu, wystarczającego do uznania czynu za przestępny. Stopień zawinienia bowiem jest uzależniony w pewnym sensie od stopnia szkodliwości czynu, gdyż czynnik obiektywny jest jednym z wyznaczników wpływających na nasilenie zarzutu. Wysokość szkody jest jednym z elementów wskazujących na wysokość winy. Wobec powyższego ścisłe oznaczenie granic wysokości szkody w ustawie z dnia 17.VI.1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego automatycznie przesądza również, do pewnego stopnia, o granicy zawinienia.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

I.

PYTANIE:

1. Czy i w jakiej wysokości pełnomocnik powoda w sprawie o 5000 zł, jeżeli otrzymał za prowadzenie sprawy taryfowe wynagrodzenie, jest uprawniony — w razie zgłoszenia powództwa wzajemnego o 50 000 zł — do żądania od powoda dodatkowego wynagrodzenia od powództwa wzajemnego?

2. Czy i w jakiej wysokości pełnomocnik powoda w sprawie o 50 000 zł, jeżeli otrzymał za prowadzenie sprawy najwyższe taryfowe wynagrodzenie, jest uprawniony — w razie zgłosze-

nia powództwa wzajemnego o taką samą sumę — do żądania od powoda wynagrodzenia od powództwa wzajemnego?

ODPOWIEDŹ:

Rozporządzenie Min. Sprawiedl. z dnia 22.IV.1961 r. w sprawie wynagrodzenia adwokatów za wykonywanie czynności zawodowych (Dz. U. Nr 24, poz. 118) nie zawiera żadnego szczególnego przepisu, który by normował wynagrodzenie adwokata-pemnomocnika powoda w wypadku, gdy strona pozwana wniosła pozew wzajemny, albo w wypadku, gdy adwokat zastępujący pozwanego wnosi pozew wzajemny.

Rozważając to zagadnienie, należy mieć na względzie przede wszystkim przepis § 1 taksy, który ustala podstawową zasadę, że wynagrodzenie adwokata zależy w szczególności od nakładu pracy, oraz § 11 ust. 1, stanowiący, że podstawą wynagrodzenia adwokata jest wartość przedmiotu sprawy. Trzeba więc odpowiedzieć najpierw na pytanie, czy w wypadku, gdy pozwany wiesie pozew wzajemny (art. 192 i 204 k.p.c.), powód prowadzi jedną tylko sprawę, obejmującą pozew główny i pozew wzajemny, czy też dwie odrębne sprawy (jedną z pozwu głównego, drugą z pozwu wzajemnego). *Vice versa* dotyczy to samo strony pozwanej.

Należy podkreślić, że przepisy taksy operują pojęciem sprawy i wartości przedmiotu sprawy, a nie — jak to czyni k.p.c. (art. 19) — pojęciem wartości przedmiotu sporu; podobnie pojęciem wartości przedmiotu sprawy operują przepisy ustawy z dnia 30.XII.1950 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1961 r. Nr 10, poz. 57; por. art. 27 i 29). Wynika to stąd, że w sprawie cywilnej powód może dochodzić więcej niż jednego roszczenia (art. 191 k.p.c.); istnieje wówczas więcej niż jeden przedmiot sporu (wartość tych roszczeń dla określenia wartości przedmiotu sporu się zlicza — art. 21 k.p.c.). Nie zmienia to jednak faktu, że w takim wypadku istnieje tylko jedna sprawa z jednego pozwu.

Czy więc obrona przeciwko powództwu wzajemnemu jest w rozumieniu taksy odrębną sprawą w stosunku do sprawy polegającej na wytoczeniu i popieraniu powództwa głównego? I odwrotnie: czy wniesienie powództwa wzajemnego stanowi odrębną sprawę w stosunku do sprawy polegającej na obronie przed pozwem głównym?

Powództwo wzajemne obejmuje inne roszczenie aniżeli powództwo główne, pozostaje jednak z roszczeniem powództwa głównego w określonym stosunku wskazanym w art. 204 k.p.c. Powództwo wzajemne wnosi się do sądu pozwu głównego (nawet gdy sąd pozwu głównego nie jest właściwy rzeczowo do rozpoznania powództwa wzajemnego — art. 204 k.p.c.). W zasadzie powództwo główne i wzajemne rozpoznawane są na wspólnej rozprawie (art. 218 k.p.c.).

Mając więc te okoliczności na uwadze i pamiętając o podstawowej zasadzie uzależnienia wynagrodzenia od wkładu pracy, należy dojść do wniosku, że pozew główny i pozew wzajemny stanowią jedną sprawę w rozumieniu przepisów o takse i że wobec tego należy się jedno wynagrodzenie. W. Siedlecki w pracy: *Zarys postępowania cywilnego* (PWN 1961) wskazuje, że powództwo wzajemne m. in. „ma zaoszczędzać czas sądowi i stronom procesowym przez umożliwienie rozstrzygnięcia dwóch procesów równocześnie przy użyciu materiału procesowego raz zebranego, ma zaoszczędzać (...) wydatków stronom, na które byłyby narażone w razie prowadzenia osobno dwóch procesów (...)” (s. 220—221).

Prowadzenie sprawy z powództwa głównego i wzajemnego zwiększa oczywiście nakład pracy adwokata, ale ten zwiększony nakład skompensowany jest zwiększoną

wartością przedmiotu sprawy, którą należy obliczyć, sumując wartość przedmiotu sporu z powództwa głównego i wzajemnego. Sytuacja taka będzie również z reguły stanowić dostateczną podstawę do zastosowania górnej granicy stawek z § 11 taksy. To zwiększenie wynagrodzenia nie będzie jednak możliwe, gdy wartość jednego z tych powództw wynosi 50 000 zł, ale taka jest wola ustawodawcy, by wynagrodzenie za jedną sprawę z § 11 taksy nie mogły nigdy przekroczyć wskazanej w tym przepisie górnej granicy. Jeżeli więc wartość pozwu głównego wynosi 50 000 zł, to adwokat za obronę przed pozwem wzajemnym nie otrzyma żadnego dodatkowego wynagrodzenia, choć obrona ta zwiększa oczywiście jego nakład pracy. Jest to jeden z wypadków, który wskazuje, jak bardzo celowy był przepis poprzedniej taksy, który zezwalał na przekraczanie stawek w uzasadnionych wypadkach.

Zgodnie z art. 218 k.p.c. sąd może zarządzić oddzielną rozprawę co do pozwu głównego i wzajemnego. Wówczas związek pomiędzy tymi pozwami, który każe traktować je jako jedną sprawę, upada i dlatego nie ma w takiej sytuacji przeszkód do potraktowania pozwu głównego i wzajemnego jako odrębnych spraw i ustalenia wynagrodzenia odrębnie dla każdej z tych spraw.

Jeżeli więc w wypadkach zawartych w pytaniu nie doszło do zarządzenia oddzielnych rozpraw, odpowiedź na to pytanie brzmieć będzie, jak następuje:

1. w pierwszym wypadku — wynagrodzenie adwokata pełnomocnika powoda obliczyć należy od wartości sprawy wynoszącej 55 000 zł, czyli może ona być określona na 2 400 zł;
2. w drugim wypadku — wniesienie powództwa wzajemnego pozostanie bez wpływu na wynagrodzenie adwokata, skoro już od pozwu głównego zostało ono ustalone według górnej granicy stawki z § 11 taksy.

S. Garlicki

2.

PYTANIE:

Czy Sąd w postępowaniu o dział spadku i zniesienie współwłasności nieruchomości o obszarze 60 arów, stanowiącej gospodarstwo rolne, może na wniosek współwłaściciela a zarazem współspadkobiercy przyznać mu to gospodarstwo lub jego część, skoro dokonany został faktyczny (nieformalny) dział tego gospodarstwa przed dniem 5 lipca 1963 r. i skoro żądający przyznania mu tegoż gospodarstwa w całości lub w części objął część tegoż gospodarstwa przez pobieranie czynszu dzierżawnego od współspadkobiercy, nie pracował zaś na tym gospodarstwie?

ODPOWIEDŹ:

Pytanie powyższe zostało zaopatrzone wyjaśnieniem, z którego wynika, że nieruchomość rolna o obszarze 60 arów stanowi współwłasność trzech braci A, B i C.

Brat A jest współwłaścicielem 48/64 części wyżej opisanej nieruchomości na podstawie aktu darowizny sporządzonego w 1932 r. oraz w 6/64 częściach na mocy

postanowienia Sądu Powiatowego z 1966 r., uzupełniającego dekret dziedzictwa z 1927 r. — po zmarłej matce tegoż rodzeństwa. Łącznie więc udział brata A w powyższej nieruchomości wynosi 54/64 części.

Brat B jest współwłaścicielem nieruchomości w 6/64 częściach, a brat C w 4/64 częściach.

Przed kilkunastu laty został dokonany faktyczny dział gospodarstwa w ten sposób, że brat B użytkuje 40 arów, brat C — 20 arów, a brat A otrzymuje od brata C czynsz dzierżawny.

Ponieważ brat A jest współwłaścicielem opisanego wyżej gospodarstwa z tytułu darowizny i z tytułu spadkobrania, przeto w sprawie niniejszej należy rozważyć przepisy art. 213, 214, 1070, 1071 k.c. oraz art. LX § 2 przep. wpraw. k.c.

Przed wszystkim należy podkreślić, że sporne gospodarstwo ze względu na swój obszar nie może być w zasadzie podzielone w naturze (art. 213 i 1070 k.c.).

Przy zniesieniu współwłasności tej nieruchomości w trybie art. 214 k.c. brat A nie może otrzymać ani części, ani całej nieruchomości, ponieważ nie pracuje w gospodarstwie rolnym obejmującym tę nieruchomość.

Biorąc pod uwagę możliwość zastosowania wyjątkowego przepisu art. LX § 2 przep. wpraw. k.c., brat A również nie będzie mógł otrzymać na własność działki, którą wydzielono mu w drodze faktycznego podziału, gdyż nie użytkuje on jej osobiście, a tylko otrzymuje czynsz dzierżawny od brata C.

Z tych wszystkich przyczyn na pytanie zamieszczone na wstępie należy odpowiedzieć negatywnie.

Stanisław Laskowski

PRAWO ZA GRANICĄ

ANDRZEJ SZAFRAN

Czechosłowacki kodeks pracy

Kodeks ten jest jednym z doniosłych aktów ustawodawczych wydanych w ramach podjętej przed kilku laty kodyfikacji stosunków prawnych, które według tradycyjnej systematyki należały do dziedziny prawa cywilnego. Został on uchwalony przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 16 czerwca 1965 r. i ogłoszony w Zbiorze Ustaw (Sbirka zákonu Československé socialistické republiky) z dnia 30 czerwca 1965 r. Nr 32, poz. 65. Wszedł w życie wraz z przepisami wykonawczymi z dniem 1 stycznia 1966 r.

Jak dalece kodyfikacja prawa pracy była potrzebna oraz jak szeroki jest jej zasięg i jak ogromny włożono tu trud, świadczy m. in. fakt, że omawiany kodeks pracy zastąpił 83 obowiązujące poprzednio w tym zakresie akty normatywne, pochodzące